



Bruksela, dnia 25 maja 2008 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie 18/2008

TRZECI PAKIET ENERGETYCZNY W PARLAMENCIE EUROPEJSKIM

1. Wstęp

Rozdział właścicielski bez wyjątków, ograniczanie udziałów i pułapy cen wobec podmiotów dominujących oraz pierwszeństwo w dostępie do sieci dla źródeł odnawialnych, to propozycje poprawek do III pakietu energetycznego, który ma przyspieszyć budowę wewnętrznego rynku energii. W Parlamencie, oprócz prac nad pakietem, prowadzone są również prace nad propozycjami w zakresie ochrony klimatu i promocji źródeł odnawialnych oraz plany budowy gazociągu północnego.

Od października, kiedy do Parlamentu Europejskiego trafił projekt pakietu legislacyjnego mającego na celu dalszą liberalizację rynków energii elektrycznej i gazu, trwały intensywne prace w parlamentarnej Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii (ITRE), których pierwszy, ważny etap zakończył się w marcu prezentacją pięciu sprawozdań zawierających poprawki do propozycji dwóch dyrektyw i trzech rozporządzeń przedstawionych przez Komisję Europejską we wrześniu 2007 roku. Podstawą do propozycji poselskich stały się wnioski z poprzednich posiedzeń komisji i trzech seminariów z udziałem zaproszonych gości i ekspertów zewnętrznych reprezentujących organy regulacyjne państw członkowskich, środowisko akademickie, firmy konsultingowe oraz branżę elektroenergetyczną i gazowniczą.

➤ Wewnętrzny rynek tylko z rozdziałem właścicielskim

„Pełny rozdział właścicielski jest jedynym rozwiązaniem, które może zapewnić uczciwą konkurencję i przeciwdziałać konfliktowi interesów” – stwierdziła **Eluned Morgan** (PES, Wielka Brytania), autorka sprawozdania w sprawie wewnętrznego rynku energii elektrycznej. Morgan zaproponowała poprawki do wniosku Komisji Europejskiej, które nie przewidują możliwości alternatywnego rozwiązania proponowanego przez Komisję, zgodnie z którym spółka nie byłaby zobowiązana do rozdziału właścicielskiego, jeśli przekaże kontrolę nad działalnością przesyłową niezależnemu operatorowi systemu (ang. ISO). „Ten model oznacza jedynie większe koszty związane z biurokracją i nadzorem regulacyjnym” – stwierdziła posłanka, uzasadniając dlaczego wykreśliła cały artykuł 10 proponowanej dyrektywy stanowiący alternatywę dla pełnego rozdziału właścicielskiego.

➤ **Limity cen i ograniczenie udziałów w rynku**

Eluned Morgan proponuje, aby krajowe organy regulacyjne mogły nakładać limity cen „na niekonkurencyjne rynki na określony i ograniczony okres w celu ochrony odbiorców przed nadużyciami” w przypadkach, gdy uczestnicy rynku dysponują nadmierną siłą. Limity te muszą być jednak wystarczająco wysokie, aby nie zniechęcać nowych przedsiębiorstw ani nie ograniczać rozwoju istniejących konkurentów oraz rynku wewnętrznego energii elektrycznej. W celu zagwarantowania, że na określonym rynku nie występuje dominacja jednego lub większej liczby uczestników posłanka proponuje również udzielenie krajowym regulatorom uprawnienia do zmniejszenia udziału w rynku danego przedsiębiorstwa energetycznego do 20%. Doprowadzi to do otwarcia rynków w państwach członkowskich nie ograniczając przedsiębiorstwom możliwości wzrostu w miarę postępującej integracji rynków.

➤ **Pierwszeństwo dla producentów zielonej energii**

W sprawozdaniu znalazły się także propozycje poprawek, które nawiązują do innego pakietu legislacyjnego przedstawionego niedawno przez Komisję w sprawie przeciwdziałania zmianom klimatycznym i promowania odnawialnych źródeł energii. Jedna z proponowanych poprawek zobowiązuje operatorów systemu, aby przyznawali „pierwszeństwo tym instalacjom, które wykorzystują odnawialne źródła energii lub odpady, lub takie, które produkują łącznie ciepło i elektryczność”, pod warunkiem, że nie wiążą się z tym żadne kwestie równoważenia technicznego. Unia Europejska ustanowiła cel w zakresie wykorzystywania 20% energii odnawialnej do 2020 r., dlatego „należy podjąć wszelkie środki, aby zapewnić, że cel ten zostanie osiągnięty, poprzez nadawanie priorytetu takim formom energii elektrycznej tam, gdzie jest to możliwe” – czytamy w sprawozdaniu.

➤ **Rynek gazu wymaga specjalnego traktowania**

„Rynek gazu należy rozpatrywać odrębnie od rynku energii elektrycznej ze względu na daleko posuniętą zależność importową UE” – uważa sprawozdawca propozycji legislacyjnej w sprawie wewnętrznego rynku gazu **Romano Maria La Russa** (UEN, Włochy). Podobnie jak posłanka Morgan, on także postrzega rozdział właścicielski jako skuteczny instrument mający zagwarantować stworzenie jednolitego rynku gazu w UE. Nie krył również zastrzeżeń do modelu niezależnego operatora jako alternatywy dla rozdziału właścicielskiego, jednak w sprawozdaniu nie zawarł żadnych poprawek wobec tej propozycji. Dostęp do objętości magazynowych powinien być regulowany, nie negocjowany” – podkreślił La Russa zastrzegając jednak, że nie należy krępować rynku nadmiarem szczegółowych regulacji. **Vittorio Prodi** (ALDE, Włochy) zwrócił uwagę, że magazynowanie gazu jest zagadnieniem szczególnie wrażliwym, gdyż ma ono znaczący wpływ na poziom bezpieczeństwa dostaw.

➤ **Żywa dyskusja, posłowie podzieleni**

Dla nikogo nie było zaskoczeniem, że te daleko idące propozycje, zwłaszcza dotyczące dyrektywy elektrycznej, spotkały się z mieszaną reakcją pozostałych

członków parlamentarnej Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii. **Gunnar Hökmark** (EPP-ED, Szwecja) przychylnie odniósł się do propozycji odrzucenia modelu niezależnego operatora systemu, ale wyraził zastrzeżenia do poprawek umożliwiających regulację cenową i ograniczanie udziałów w rynku. Poparł go **Alejo Vidal-Quadras** (EPP-ED, Hiszpania), sprawozdawca projektu rozporządzenia w sprawie dostępu do sieci elektroenergetycznych. Zgodził się, że należy dążyć do ochrony wrażliwych odbiorców, jednak nie należy podejmować działań, które mogą grozić wypaczeniami rynku. „Rozdział działalności to nie religia” - dodał Vidal-Quadras przekonując, że o ile może on być skuteczną metodą zapewnienia konkurencji, to nie koniecznie jedyną. „Nie widzę żadnych korzyści z rozdzielenia działalności” – stwierdziła francuska deputowana **Anne Laperrouze** (ALDE, Francja) opowiadając się raczej za wzmocnieniem kompetencji krajowych organów regulacyjnych. Przeciwnego zdania była niemiecka deputowana z partii Zielonych **Rebecca Herms** (Zieloni/EFA, Niemcy), która uważa, że propozycje Komisji Europejskiej przysłużą się zwiększeniu bezpieczeństwa dostaw energii dla Europy. „Nie ma dowodu na to, że dostęp do objętości magazynowych gazu jest w niewystarczający” – stwierdził natomiast niemiecki deputowany **Herbert Reul** (EPP-ED, Niemcy). „Po co regulować coś, co zmierza ku lepszemu” – pytał.

Posłowie z nowych państw członkowskich zwracali uwagę, że w przypadku krajów zależnych od jednego dostawcy problemem jest nie tyle integracja pionowa przedsiębiorstw, co konieczność dywersyfikacji dostaw.

Do tych problemów odnosił się bułgarski deputowany **Atanas Paparizov** (PSE, Bułgaria), sprawozdawca propozycji rozporządzenia w sprawie dostępu do sieci gazowych. Sprawozdanie jego autorstwa poświęca dużo uwagi integracji rynków i współpracy na poziomie regionalnym wskazując na konieczność współpracy regulatorów krajowych. Inne poprawki zmierzają do zagwarantowania działań, które powinny być stopniowo wdrożone przez operatorów systemu przesyłowego (OSP) na szczeblu regionalnym, tak aby osiągnąć konwergencję techniczną. Paparizov zwraca również uwagę na „wyspy energetyczne” w ramach UE lub geograficznie ograniczone obszary, gdzie istnieje potrzeba rozwijania połączeń z siecią przesyłową gazu.

➤ **Dostęp przedsiębiorstw z krajów trzecich do europejskiego rynku energii**

„Musimy podjąć działania przeciwko [zewnątrznym – *red.*] firmom gazowym, które przejmują sieci gazociągowe” – stwierdziła **Anne Laperrouze**. **Claude Turmes** (Greens/EFA, Luksemburg) odniósł się do wniosku ośmiu krajów, które przedstawiły propozycję określoną mianem „trzeciej drogi” wobec proponowanego rozdziału właścicielskiego i modelu niezależnego operatora przesyłowego. W rzeczywistości jest to propozycja dziewięciu krajów, jak przekonywał Turmes, gdyż podpisuje się pod nią także Rosja. Zwrócił uwagę, że w tej propozycji zniknęły zapisy, które zobowiązywały przedsiębiorstwa z państw trzecich do przestrzegania unijnych zasad w zakresie rozdziału działalności.

➤ **Więcej kompetencji dla Agencji ds. współpracy europejskich regulatorów**

Posłowie byli natomiast dość zgodni, co do konieczności powołania Agencji do spraw Współpracy Organów Regulacji Energetyki i wzmocnienia jej kompetencji. **Alejo**

Vidal-Quadras przekonywał, że Agencja powinna posiadać kompetencje w zakresie opracowywania i ustanawiania instrukcji ruchu w sieciach przesyłowych i dystrybucyjnych, jak również wytycznych i kodeksów zmierzających do harmonizacji zasad technicznych i handlowych. „Istnienie 27 rozmaitych systemów regulacyjnych stanowi jedną z największych przeszkód w integracji rynków energii” – stwierdził Vidal-Quadras. **Renato Brunetta** (EPP-ED, Włochy), autor sprawozdania w sprawie agencji regulatorów chce przyznania jej uprawnień do zatwierdzania 10 letnich planów inwestycyjnych operatorów przesyłowych i większej niezależności finansowej. Agencja powinna mieć swoją siedzibę w Brukseli.

Do uwag posłów odniósł się przedstawiciel wnioskodawcy – Komisji Europejskiej. Zachęcał deputowanych do poparcia wniosku o ustanowienie Agencji, choć przestrzegał przed nadaniem jej uprawnień wykraczających poza ramy traktatowe. Byłoby tak, jego zdaniem, gdyby Agencja uzyskała prawo stanowienia aktów prawnych o charakterze normatywnym. Również plany inwestycyjne OSP powinny mieć charakter indykatywny, a nie wiążący. „Nie możemy operatorów sieci ubierać w kaftan bezpieczeństwa” – powiedział.

➤ **Co dalej z III pakietem?**

Propozycje posłów sprawozdawców nie są jeszcze stanowiskiem Parlamentu Europejskiego, ani nawet Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii. Co najmniej dwa miesiące potrwać prace nad ostatecznym kształtem propozycji. Przyjęcie przez ITRE sprawozdań wraz ze zgłoszonymi poprawkami spodziewane jest w maju. Podczas czerwcowej sesji plenarnej w Brukseli lub w Strasburgu Parlament Europejski podda je pod głosowanie i zapewne zgłosi do nich jeszcze dalsze poprawki. Ponieważ proponowany pakiet legislacyjny budzi olbrzymie kontrowersje państw członkowskich UE należy oczekiwać, że o wspólne stanowisko wszystkich posłów do Parlamentu nie będzie łatwo, a linie podziału będą przebiegać nie tylko według grup politycznych, ale wręcz delegacji krajowych, odzwierciedlając w pewnym stopniu rysujące się już wyraźnie podziały w Radzie Ministrów UE.

➤ **Rada radzi, a E.ON sprzedaje sieci**

W czwartek, 28 lutego, ministrowie ds. energii państw UE obradowali m.in. nad alternatywną propozycją podziału firm energetycznych zgłoszoną przez grupę ośmiu państw członkowskich (Niemcy, Francja, Austria, Bułgaria, Grecja, Luksemburg, Łotwa i Słowacja). „Trzecia droga” proponowana przez tę grupę to propozycja jeszcze słabszego rozdziału działalności polegającego na prawnym wyodrębnieniu spółek z własnymi finansami i personelem. Eksperti zwracają też uwagę, że propozycja ta znacznie osłabia klauzulę, która ma chronić unijny rynek energetyczny przed ekspansją zintegrowanych pionowo koncernów z państw trzecich, takich jak rosyjski Gazprom.

Po tym posiedzeniu Rady UE niektórzy komentatorzy skłonni byli wróżyć rychły koniec ambitnym propozycjom Komisji, jednak w tym samym dniu nieoczekiwane wieści nadeszły z rynku kraju, który był jednym z inicjatorów „trzeciej drogi”. Niemiecki E.ON poinformował o zamiarze sprzedania ponad 10 tysięcy kilometrów własnych sieci przesyłowych, czym – jak się wydaje – zaskoczył władze w Berlinie, a swoich konkurentów w branży wprowadził w irytację. Wydaje się zatem, że III pakiet

energetyczny może przynosić wymierne efekty na długo przed uchwaleniem. Na rynku energii zaczyna być widoczne zjawisko podobne do tego, jakie obserwowano na rynku telekomunikacyjnym przed przyjęciem rozporządzenia o stawkach roamingowych, kiedy to operatorzy komórkowi „dobrowolnie” zaczęli obniżać stosowane przez siebie stawki opłat.

Na pomyślne zakończenie prac nad rozporządzeniem i ograniczenie stawek opłat roamingowych ogromny wpływ miał Parlament Europejski i to pomimo silnego sprzeciwu wobec jego propozycji ze strony niektórych państw członkowskich w Radzie. W przypadku pakietu energetycznego sytuacja może się powtórzyć i choćby z tego powodu ze wskazywaniem zwycięzców i przegranych należy się wstrzymać do końca procesu legislacyjnego.

➤ **3 x 20 do 2020**

W styczniu Komisja Europejska zaprezentowała w Parlamencie Europejskim pakiet legislacyjny przewidujący szereg działań w obszarze energii i zmian klimatu na rzecz redukcji poziomu emisji gazów cieplarnianych. Propozycja spotkała się z szerokim poparciem posłów, a zastrzeżenia i obawy budziły kwestie dotyczące promowania wykorzystania biopaliw, znaczenia energii jądrowej oraz wpływu proponowanych rozwiązań na konkurencyjność niektórych sektorów gospodarki i miejsca pracy. Pakiet reform obejmuje propozycje dotyczące m.in. usprawnienia systemu handlu uprawnieniami do emisji dwutlenku węgla i ustalenia limitów emisji dla sektorów nie objętych tym systemem, ustalenia minimalnych poziomów wykorzystania energii odnawialnej przez państwa członkowskie UE oraz wykorzystania nowoczesnych technologii przechwytywania i składowania dwutlenku węgla.

Cele, jakie stawia przed sobą Unia Europejska obejmują 20% redukcję gazów cieplarnianych do 2020 roku oraz zmniejszenie emisji o 30% przez kraje wysokorozwinięte na podstawie nowego międzynarodowego porozumienia ramowego. W tym samym czasie, do 2020 roku, Unia Europejska ma zapewnić 20% udział odnawialnych źródeł energii w całkowitym bilansie energetycznym. Jeszcze jednym celem jest zapewnienie co najmniej 10% udziału biopaliw, co pozwoliłoby ograniczyć niekorzystne oddziaływanie sektora transportowego na środowisko. Dodatkowo, w zaproponowanym planie działań na rzecz efektywności energetycznej UE stawia sobie za cel podniesienie wskaźnika wydajności energetycznej o 20% do 2020 roku.

➤ **Maraton trwa**

Trzymając się terminologii sportowej pakiet klimatyczny to nawet nie kolejny etap maratonu, ale odrębny wyścig, który właśnie się rozpoczyna i będzie trwał równoległe do prac nad III pakietem. Zapowiada się, że będzie on równie emocjonujący, gdyż i w tym przypadku szereg państw członkowskich zgłaszało poważne zastrzeżenia do planów Komisji Europejskiej zmierzających do zróżnicowania obowiązkowych pułapów wykorzystania energii ze źródeł odnawialnych oraz redukcji emisji CO₂ dla poszczególnych krajów. Komisja Ochrony Środowiska Parlamentu Europejskiego (ENVI) wyznaczy sprawozdawców dla poszczególnych propozycji legislacyjnych stanowiących część pakietu.

➤ **Jest alternatywa dla gazociągu północnego**

Równoległe do tych prac powstaje także sprawozdanie Komisji Petycji poświęcone ekologicznym aspektom budowy gazociągu północnego po dnie Bałtyku przez rosyjsko-niemiecką spółkę Nord Stream. Autorem sprawozdania, które Parlament Europejski podda pod głosowanie w maju, jest polski deputowany, przewodniczący Komisji Petycji **Marcin Libicki** (UEN, Polska). Pod koniec stycznia w Parlamencie Europejskim odbyło się seminarium, na którym spotkali się autorzy licznych petycji w tej sprawie jak i przedstawiciele inwestora. Petycjonariusze wskazują na zagrożenie dla środowiska naturalnego, jakie niesie za sobą budowa instalacji, która przebiegać będzie przez strefy skażone chemikaliami i podkreślają ekonomiczną opłacalność alternatywnej, lądowej trasy gazociągu. O wariantcie lądowym wspominał również na konferencji prasowej poseł Marcin Libicki, który zwracał uwagę, że inwestor nadal nie przedstawił analizy wpływu planowanej inwestycji na środowisko naturalne.

2. Trzeci pakiet energetyczny: problemy z „rozdziałem”

We wrześniu 2007 Komisja Europejska zaproponowała rozwiązania legislacyjne mające na celu rozdział właścicielski między dostawcami i producentami elektryczności i gazu. Mają one ułatwić dostęp do rynku mniejszym przedsiębiorstwom, dostarczyć konsumentom większe możliwości wyboru oraz być bodźcem do rozwoju odnawialnych źródeł energii. Parlament i Rada będą teraz debatowały nad tą propozycją i wprowadzały do niej poprawki.

➤ **„Rozdział” - co to takiego?**

Jedną z najważniejszych propozycji „Trzeciego Pakietu Energetycznego” jest „rozdział właścicielski”, czyli rozdzielenie kontroli nad operatorem sieci gazowych lub elektroenergetycznych i kontroli nad przedsiębiorstwem dostawczym lub produkującym energię. To oznacza, że takie zintegrowane przedsiębiorstwa jak na przykład *Électricité de France* nie będą mogły jednocześnie być posiadaczami sieci i producentami energii. W lipcu ubiegłego roku, posłowie Parlamentu Europejskiego w swojej rezolucji (*Perspektywy rynku wewnętrznego energii elektrycznej i gazu*) wyrazili silne polityczne poparcie dla wspólnej polityki energetycznej i dla rozdziału właścicielskiego. Wspierający rozdział uważają, że zachęci on do inwestowania w infrastrukturę energetyczną. Komisja wskazuje jako przykład Wielką Brytanię, gdzie nastąpił rozdział i powstały cztery nowe terminale skroplonego gazu ziemnego (LNG) - dla porównania w Niemczech, gdzie rynek jest wciąż chroniony - nie powstał żaden.

Dla krajów, które nie zdecydują się na wprowadzenie „rozdziału”, Komisja proponuje opcję „niezależnego operatora systemu”, pozwala ona przedsiębiorstwom na zachowanie własności aktywów sieci, ale wymaga utraty kontroli nad tym jak sieć jest zarządzana - wszelkie decyzje inwestycyjne i ekonomiczne pozostawione są niezależnemu operatorowi (ISO).

Autorka sprawozdania dotyczącego energii, posłanka PE, Eluned Morgan: „W teorii istnieje obecnie obowiązek separowania przedsiębiorstw produkujących energię i dostawców, w wielu przypadkach tego rozwiązania nie wprowadzono w życie i istnieją dowody na masowe nadużycia - dowody, które doprowadziły największe

przedsiębiorstwo energetyczne w Europie do zgody na rozdział.” Eluned Morgan: „Podstawy jednolitego europejskiego rynku elektryczności w Unii Europejskiej już istnieją, ale rzeczywistość jest zupełnie inna”. Posłanka powiedziała także: „niektóre kraje mają łatwy dostęp do konkurentów - na przykład przedsiębiorstwa francuskie i niemieckie kontrolują 40% rynku w Wielkiej Brytanii - dla przedsiębiorstw w Hiszpanii albo w Wielkiej Brytanii dostęp do rynków francuskiego i niemieckiego jest bardzo trudny.”

➤ **“Rozdział” - nie do końca popularny**

Rozwiązanie „rozdziału” nie jest całkowicie popierane - Francja i Niemcy sprzeciwiają się Komisji. Austria, Bułgaria, Grecja, Łotwa, Luksemburg i Słowacja uważają, że narzucenie rozdziału jest niezgodne z konstytucją i może mieć negatywne społeczne konsekwencje. Podczas pierwszej debaty na ten temat w Komisji Przemysłu, 28 lutego, czeski poseł PE **Jan Březina** (EPP-ED) stwierdził, że wiele krajów, które dołączyły do UE po 2004 roku „jest zależnych od jednego dostawcy” i dlatego rozdział nie ma sensu.

➤ **Koszty energii w górę czy w dół?**

Koszty energii wzrosną czy spadną? - nie ma pewnych danych na ten temat - istnieje zbyt wiele zmiennych takich jak skaczący popyt w Chinach i Indiach czy cena baryłki ropy zbliżająca się do 120 dolarów. Jednak wspierający podjęcie tych kroków, wierzą, że otwarty rynek spowoduje większą efektywność w produkcji energii i utrzyma ceny na rozsądnym poziomie. Zostaną także podjęte kroki, mające na celu ochronę najbiedniejszych konsumentów.

➤ **Wpływ na ETS**

Komisja uważa, że jedynie z odpowiednim rynkiem gazu i elektryczności wspólnotowy system handlu uprawnieniami do emisji (ETS) oraz energia odnawialna mogą być rozpropagowane. Wskazują na to, że większa konkurencja wśród producentów energii i operatorów sieci, właścicieli i dostawców - będzie bodźcem do inwestowania w odnawialne i alternatywne źródła energii. Obecnie ETS stanowi utrudnienie, ponieważ europejskie przedsiębiorstwa energetyczne włączają cenę węgla, do ceny, którą płaci konsument, w ramy akceptacji pozwoleń na emisję. Na wolnym rynku niskie emisje staną się rzeczywistą przewagą konkurencyjną - wzrośnie popyt na efektywniejsze elektrownie, odnawialną energię oraz sekwestrację dwutlenku węgla.

➤ **Europejska karta praw odbiorców energii**

Powołanie Agencji do spraw Współpracy Organów Regulacji Energetyki powinno stanowić uzupełnienie regulacji istniejących w 27 krajach członkowskich. Europejska karta praw odbiorców energii w 2008 roku powinna umożliwić konsumentom wybór dostawcy o chronić ich prawa dotyczące zakupu energii.

3. Trzeci pakiet energetyczny: zaopatrzenie w gaz

Jeśli używa się gazu do ogrzewania czy gotowania albo wykorzystuje elektryczność z zasilanych gazem elektrowni, cena i dostępność gazu stają się istotną kwestią. Propozycją dyrektywy dotyczącej gazu może w sposób radykalny zmienić europejski rynek gazu ziemnego. Ma ona otworzyć rynek wewnętrzny na konkurencję ze strony innych przedsiębiorstw gazowych. Proponowane rozwiązania powinny, według ich zwolenników, prowadzić do większej efektywności i poszerzyć możliwości wyboru, ale istnieją także pewne obawy, co do ich wpływu na ceny. 6 maja posłowie z Komisji Przemysłu zagłosowali za liberalizacją rynku elektryczności (31 za, 17 przeciw, 2 nieobecnych). Nie wiadomo czy takie same będą rezultaty głosowania nad dyrektywą dotyczącą gazu.

➤ **Propozycje Komisji**

Wśród głównych propozycji Komisji znajduje się „rozdział właścicielski”, czyli rozdzielenie kontroli nad właścicielem sieci i przedsiębiorstwem dostarczającym lub produkującym gaz. Jeśli operator sieci jest w tej samej grupie co przedsiębiorstwo dostawcze lub produkujące energię, będzie bronił interesów grupy. Przy zastosowaniu rozwiązania „rozdziału” sieć może należeć do niezależnego przedsiębiorstwa. W takim przypadku, naturalnym będzie, że pozwoli ono korzystać ze swojej sieci tak wielu przedsiębiorstwom, jak to jest możliwe, zwiększając tym samym swoje zyski i efektywność. Popierający pomysł „rozdziału” uważają, że wzrost konkurencji pomiędzy przedsiębiorstwami energetycznymi stworzy dla klientów większe możliwości wyboru, a także zwiększy inwestycje w kluczową infrastrukturę. Po ogłoszeniu planów „rozdziału”, sprzeciw wyraziły Francja, Niemcy, Austria, Bułgaria, Grecja, Łotwa, Luksemburg i Słowacja. Te kraje uważają, że narzucenie rozdziału jest niezgodne z konstytucją i może mieć negatywne społeczne konsekwencje.

W zamian proponują, aby dać krajom członkowskim UE możliwość podlegania „prawnemu rozdziałowi” - przedsiębiorstwa mogłyby zachować własność sieci, gwarantując „efektywny rozdział interesów”. 6 maja w głosowaniu Komisji Przemysłu poprawka popierająca „rozdział” przeszła 25 głosami za - przeciw głosowało 22 posłów. Udaremniona została tym samym tak zwana francusko-niemiecka propozycja „trzeciej drogi”.

➤ **Sprawozdawca krytykuje obecną sytuację**

Sprawozdanie dla Parlamentu przygotował włoski poseł PE, **Romano Maria La Russa** z grupy UEN. Wspiera on „rozdział” i tłumaczy, że wybór takiego rozwiązania nie opiera się na przekonaniach ideologicznych, ale wynika raczej z oczywistych faktów. La Russa mocno skrytykował obecną sytuację na rynku gazu - postrzega ją jako niekorzystną dla konsumentów i mówi, że "rachunki za gaz są niezrozumiałe" dla ludzi. Chciałby, dużo większych możliwości wyboru i informacji o dostawcach. Twierdzi, że obecnie ludzie nie uzyskują dostępu do informacji na temat własnej konsumpcji gazu i tego jak dużo za nią płacą.

➤ **Ceny spadną czy pójdą w górę?**

Istnieją obawy, co do efektów liberalizacji rynku na ceny gazu. Eurostat, urząd statystyczny Unii Europejskiej, zebrał dane pokazujące, że od 1998 roku ceny na

zliberalizowanych rynkach Wielkiej Brytanii, Holandii, Hiszpanii, Szwecji wzrosły tylko o 6 %, w porównaniu do 30% wzrostu na pozostałych rynkach. Jakkolwiek na większą część kosztów gazu składają się źródła zaopatrzenia i podatki, jednak poważny wpływ będzie miała także cena ropy, której baryłka osiągnęła cenę ponad 100 \$.

➤ **Klauzula Gazpromu - bezpieczeństwo energetyczne Europy**

Według sprawozdawcy, szczególnym wyzwaniem dla rynku energetycznego w UE jest „poważna zależność, jeśli chodzi o bezpieczeństwo dostaw gazu”. Pewna liczba krajów, jak Słowacja, Finlandia i Bułgaria są w prawie 100% zależne od rosyjskiego gazu. 39% dostaw gazu w Niemczech i 26% we Francji pochodzi z Rosji. Zagraniczne przedsiębiorstwa takie jak Gazprom kontrolują coraz większą liczbę gazociągów. W nowej dyrektywie przewidywana jest specjalna klauzula (nazwana „Klauzulą Gazpromu”). Jej celem jest zapobieganie masowemu sprzedawaniu strategicznych dla UE udziałów własności i zagwarantowanie takich samych warunków dla wszystkich. Jeśli przedsiębiorstwo będzie chciało zakupić udziały operatora sieci transmisyjnej (przedsiębiorstwa - operatora sieci) niezbędne będzie porozumienie między Brukselą i odpowiednim krajem. Ma to na celu zapewnienie takich samych szans europejskim przedsiębiorstwom. Zasady „rozdziału” będą dotyczyły także zagranicznych przedsiębiorstw. Jak można było przewidzieć, Rosja wyraziła swój sprzeciw przeciwko klauzuli. Dodatkowo, oprócz propozycji dotyczących gazu i elektryczności, agencja UE zaproponowała sprowadzenie do wspólnego mianownika 27 różnych ram prawnych w celu stworzenia prawdziwie jednolitego europejskiego rynku energii. Na sesji plenarnej w czerwcu Parlament Europejski zajmie się zarówno dyrektywą dotyczącą gazu jak i dyrektywą dotyczącą elektryczności.

4. Polska chce utworzenia nowego stanowiska w UE (?)

Warszawa (PAP) - Polska chce utworzenia nowego stanowiska w Unii Europejskiej: zastępcy ministra spraw zagranicznych UE do spraw bezpieczeństwa energetycznego. Jeden z polskich eurodeputowanych powiedział, że stanowisko to miałoby bardzo wysoki status i w istocie byłoby nieoficjalnym urzędem ministra gospodarki Unii. Według gazety, naturalnym kandydatem na nie może być premier Jerzy Buzek. Gazeta „Dziennik” wyjaśnia, że plany Polski mają związek z tym, iż chcemy uniezależnić się od rosyjskich dostaw gazu. Chodzi też o to, by wysokie stanowisko we Wspólnocie zajmował Polak. „W przyszłym roku, po eurowyborach zmienią się szefowie Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego, a dodatkowo po wejściu w życie traktatu lizbońskiego powstaną dwie nowe funkcje: tak zwanego prezydenta Unii i szefa unijnej dyplomacji. Wiadomo też, że niepisany prawem Unii jest, by kraj, który doprowadzi do powstania nowej ważnej funkcji piastował ją jako pierwszy” - mówi na łamach „Dziennika” jeden z polskich eurodeputowanych.

Opracowała:
dr Magdalena Skulimowska¹

¹ Na podstawie informacji prasowych PAP oraz informacji prasowych PE